



Sygn. akt SNO 68/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Józef Iwulski

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego M. W.,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2015 r.

sprawy **M. G.**

sędziego Sądu Rejonowego w Ś.,

w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 4 lipca 2014 r.,

1/ utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2/ kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 r. w sprawie o sygn. akt ...1/2014, uznał obwinionego M. G. - sędziego Sądu Rejonowego - za winnego przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na tym, że w trzech sprawach ... 42/10, ... 49/10

i ... 75/12, doprowadził do przewlekłości postępowań - stwierdzonych postanowieniami Sądu Okręgowego w wyniku czego przyznano skarżącym zadośćuczynienia pieniężne - nie sporządzając w ustawowym terminie uzasadnień wyroków, i za to, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p., wymierzył mu karę nagany.

Odwołanie od tego orzeczenia, na niekorzyść M. G., w części dotyczącej orzeczenia o karze, wywiódł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego. Skarżący zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej w postaci nagany - w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego przez co wymierzona kara nie jest adekwatna do stopnia szkodliwości popełnionego przewinienia dyscyplinarnego bo nie uwzględnia, w wystarczającym stopniu, charakteru czynu, rodzaju zawinienia oraz znacznego stopnia społecznej szkodliwości, a nadto nie spełnia celów zapobiegawczych i wychowawczych i tym samym jest nadmiernie łagodna. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej określonej w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., tj. przeniesienie na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywiedziony zarzut nie jest trafny, dlatego sformułowany przez skarżącego wniosek końcowy nie zasługiwał na uwzględnienie.

Oceniając wagę udowodnionych obwinionemu przewinień należy dojść do wniosku, że żądana przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego kara - przeniesienia na inne miejsce służbowe nie byłaby, w przypadku M. G., proporcjonalna do charakteru zawinienia.

Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego, oczekiwaną przez skarżącego karę ze wszech miar uznać trzeba za dotkliwą i surową, która powinna być wymierzona tylko w

przypadku niezwykle rażącego zaniedbań obowiązków godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości, wtedy gdy poprzez wymierzenie jej należy uczynić zadość wymogom prewencji ogólnej (por. np. *postanowienie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 stycznia 2006 r., SNO 62/05, Lex 569044*).

Tymczasem z całą stanowczością stwierdzić należy, iż taka sytuacja i potrzeba nie zachodzi w odniesieniu do obwinionego, co zostało w sprawie prawidłowo wykazane i uzasadnione.

Wymierzając karę dyscyplinarną w granicach przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p., Sąd Dyscyplinarny uwzględnił ponad wszelką wątpliwość zakres winy oraz stopień szkodliwości społecznej popełnionego przez M. G. przewinienia służbowego.

Niewątpliwie kary upomnienia i nagany należą do najłagodniejszych kar dyscyplinarnych określonych w art. 109 § 1 u.s.p., stąd powinny być stosowane z rozwagą i przy najłżejszych przewinieniach dyscyplinarnych, zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym.

Odkryte w sprawie uchybienie (art. 107 § 1 u.s.p.) sprowadzające się do niesporządzania w ustawowym terminie przez obwinionego uzasadnień bez wątplenia godzi w powagę i autorytet wymiaru sprawiedliwości, pozostając przewinieniem nagannym. Tym niemniej ranga tego uchybienia zweryfikowana przez pryzmat wszystkich i poszczególnych okoliczności tejże sprawy uzasadnia w pełni kategorię wymierzonej obwinionemu kary.

Nie sposób przecież, przy tej ocenie, pominąć dotychczasowego przykładowego przebiegu wieloletniej kariery sędziowskiej obwinionego. M. G. jest sędzią od 1979 roku, jego pracę firmuje stabilność prowadzonych postępowań i wydawanych orzeczeń.

Jak słusznie zwrócono uwagę, obwiniony od marca 2014 r., na skutek negatywnej opinii kolegium Sądu Okręgowego, nie pełni już funkcji

przewodniczącego w wydziale pracy Sądu Rejonowego. W związku z tym poniósł już dolegliwość za swoje postępowanie. Nadto, co trzeba podkreślić, uzupełnił wszystkie zaległości służbowe i sporządził zalegające uzasadnienia wyroków.

Niejako na marginesie, zauważyć trzeba, że jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 20 marca 2015 r., według oświadczenia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, w chwili obecnej obwiniony nie zalega z uzasadnieniami w prowadzonych przez siebie sprawach.

M. G. wskazał zaś, że po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego zamierza skorzystać z przysługującego mu już uprawnienia przejścia w stan spoczynku („odpowiedz” z dnia 18 marca 2015 r.).

Powyższe, nie tłumaczy ani nie usprawiedliwia przewinień służbowych obwinionego, jednakże są to okoliczności, które należało skrupulatnie rozważyć przy wymiarze kary dyscyplinarnej. Jest przecież rzeczą oczywistą, że wymiar tej kary nie może abstrahować od szczególnego nasilenia szkodliwości społecznej czynów obwinionego, która to szkodliwość może wyrażać się w kształtowaniu negatywnej oceny społeczeństwa w odniesieniu do funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Istniejące i prawidłowo ocenione przez Sąd Dyscyplinarny okoliczności łagodzące wobec obwinionego czynią zadość tym wymaganiom.

Wymierzoną obwinionemu za przewinienie służbowe karę o umiarkowanym stopniu dolegliwości, jaką niewątpliwie pozostaje kara nagany, w żadnym nie można uznać za rażąco łagodną, co stara się dowieść skarżący. Tego rodzaju kara wydaje się być w odniesieniu do M. G. celową właśnie z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości.

Podkreślić trzeba, że reprezentatywne przez Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny stanowisko co do podnoszonej w sprawie rażącej niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.), jest zgodne z tym zawartym w

wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r., w sprawie o sygn. akt II KR 254/73, OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51, w którym stwierdzono, że rażąca niewspółmierność może zachodzić wówczas, gdy na podstawie ustalonych okoliczności należałoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej. Potwierdzenie tej linii orzeczniczej znajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPG 1995, z. 6, poz. 18, w którym stwierdzono, że na gruncie art. 387 pkt 4 (aktualnie 438 pkt 4) k.p.k., nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można byłoby nazwać - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że kara dyscyplinarna wymierzona obwinionemu, uwzględniająca charakter, zakres i powtarzalność zachowań składających się na przypisane obwinionemu przewinienie, oraz cechy osobowości obwinionego, przebieg jego dotychczasowej służby sędziowskiej, postawę procesową, jest karą, którą należy uznać - w świetle dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.p.k. - za współmierną.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.